

ZBIGNIEW MALINOWSKI  
Wydział Teologiczny UO

## Markowa Ewangelia o Synu Bożym

### Mark's Gospel about the Son of God

#### Abstract

Every gospel discovers the truth about God. St. Mark reveals Jesus Christ to us. Gospel shows us identity of Jesus, presents him, and with details shows his relation to his father. The title of this gospel is given by Mark himself, and at its very beginning appears the subject of Gods fatherhood.

Mark focuses on the vision of the mission of Jesus. Presents with details showing chronology of events in Jerusalem, exactly showing also the relation between Jesus and his pupils. Firstly we see the picture of a person, than crucified Messiah, human son, and finally Gods Son.

The article focuses on only two crucial moments of St. Marks Gospel: the description of baptism and the death of Jesus (the confession of centurion) showing Jesus as Gods son.

Tradition perpetuates the belief that it is a work about Gods son. Mark shows it in the very first sentence. His baptism is a confirmation of solidarity of Jesus and sinners, but also climax in St. Mark Gospel. This moment convinces us that the mission of John the Baptist is fulfilled. In the direct closeness of the death of Jesus we see this happening emphasising the significance of what happened. The centurion ascertains a big change after the death of Jesus. It is also a condensation of a faith admission of commune into godhead after his death and resurrection.

Mark admits just like Matthew extraordinary happenings that took place in nature after his death. The confession of centurion is shown similarly by Mark and Matthew. By introducing the centurions figure Mark shows the analogy between the baptism and the death of Jesus. Mark in his gospel speaks to those who are unfaithful and to those who wander. By reading marks gospel they can see that Jesus is alive and acts in reference to the Father. And at the same time we can see that alongside there exists the Father and the Son.

**Keywords:** St. Mark, Gospel, Son of God, Jesus Christ.

### Abstrakt

Każda Ewangelia odkrywa przed nami prawdę o Bogu. Chcę pokazać, że św. Marek objawia nam Jezusa Chrystusa. Ewangelista, ukazując nam tożsamość Jezusa, przedstawia, kim On jest oraz szczegółowo rysuje nam relację Jezusa z Ojcem. Tytuł tej Ewangelii nadaje sam Marek, a na samym początku pojawia się temat ojcostwa Boga.

Marek skupia się na wizji posłannictwa Jezusa. Bardzo dokładnie przedstawia chronologię wydarzeń z publicznej działalności Jezusa w samej Jerozolimie, dokładnie ukazuje też relacje Jezusa i uczniów. Najpierw widzimy obraz człowieka, nauczyciela, dalej ukrzyżowanego Mesjasza, Syna Człowieczego i w końcu Syna Bożego. W swojej prezentacji zatrzymuję się jedynie nad dwoma kluczowymi momentami Ewangelii św. Marka: opis chrztu i śmierci Pana Jezusa (wyznanie setnika), które ukazują Chrystusa jako Syna Bożego.

Sama tradycja utrwała przekonanie, że jest to dzieło o Synu Bożym. Marek pokazuje to już w pierwszym zdaniu: „Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym” (Mk 1,1). Chrztost Jezusa jest potwierdzeniem solidarności Jezusa z grzesznikami, ale i punktem kulminacyjnym Ewangelii św. Marka. Ten moment utwierdza nas w tym, że teraz wypełnia się misja Jana Chrzciciela. W bezpośredniej bliskości śmierci Jezusa zauważamy wydarzenie, które podkreśla znaczenie tego, co się stało. Opis ten pokazuje nam poganina i jego serce, w którym coś się dzieje. Setnik stwierdza wielką zmianę, która ma miejsce po śmierci Pana Jezusa. Jest to jednocześnie streszczenie wyznania wiary gminy w bóstwo Chrystusa po jego zmartwychwstaniu.

Marek wskazuje tak jak Mateusz niezwykle zjawiska, jakie miały miejsce w naturze po śmierci Pana Jezusa. Wyznanie setnika Mateusz i Marek ukazują podobnie. Wprowadzając postać setnika, Marek wskazuje analogię, jaka jest pomiędzy chrztem i śmiercią Jezusa. Marek w swojej Ewangelii przemawia do niewierzących i do tych którzy jeszcze błądzą. Czytający więc Ewangelię Markową mogą zobaczyć, że Jezus żyje i działa w odniesieniu do Ojca, a jednocześnie możemy zobaczyć, że obok Syna istnieje Ojciec.

**Słowa kluczowe:** św. Marek, Ewangelia, Syn Boży, Jezus Chrystus.

## 1. Wprowadzenie

Każda Ewangelia odkrywa przed nami prawdę o Bogu i ta prawda pojawia się w różnych formach. Św. Marek, pisząc Ewangelię, w centrum stawia osobę i dzieło Jezusa Chrystusa. Dlatego można powiedzieć, że jego Ewangelia to księga objawiająca Jezusa Chrystusa. Ewangelista, ukazując nam tożsamość Jezusa, przedstawia, kim On jest, oraz szczegółowo rysuje nam relację z Ojcem. Dla Marka i pozostałych ewangelistów najważniejszym jest tytuł „Syn Boga”<sup>1</sup>. Każdy czytający tę Ewangelię widzi, że Jezus żyje i działa w odniesieniu do Ojca, do którego zwraca się: „Abba” (Mk 14,36), które wyraża miłość synowską<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> J. GNILKA, *Teologia Nowego Testamentu*, Kraków 2002, s. 203.

<sup>2</sup> M. ROSIK, *Teologia Nowego Testamentu. Ewangelie synoptyczne i Dzieje Apostolskie*, Wrocław 2008, s. 11.

Tytuł tej Ewangelii nadaje sam Marek, jakby chciał powiedzieć, że nie będzie pisać o człowieku takim jak my, nie będzie pisać o innych ludziach, ale swoją uwagę skupi na Synu Bożym. To przekonanie pojawiło się zgodnie z intencją samego Ewangelisty, tym bardziej że Marek daje ku temu podstawę już w pierwszych słowach Ewangelii: „Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym” (Mk 1,1). Tak więc na samym początku pojawia się temat ojcostwa Boga. Pisząc tutaj wprost o Jezusie, Synu Boga, ukazuje tym samym Boga Ojca.

Jak zatem dziś należy rozumieć określenie „Syn Boży”? Czy można mówić o tym, że sam Pan Jezus był świadom swojego synostwa Bożego? Należałoby w tym momencie postawić pytanie: Czym się różni to określenie w stosunku do Pana Jezusa, ale i w odniesieniu do innych postaci starożytnych? Przecież w tych czasach każdego władcę, króla, nazywano bożym synem. Jak ten tytuł traktować? Jak przyjmować? Nawet na gruncie greckim i semickim dostrzegano istotne różnice. Ze względu jednak na pojawienie się tego tytułu w Ewangelii, ukazuje się nam w teologii św. Marka akcent chrystologiczny. Tytuł Syna Bożego w odniesieniu do osoby Jezusa widoczny jest w całej Ewangelii Markowej<sup>3</sup> i jest to najbardziej zaszczytne określenie w Nowym Testamencie<sup>4</sup>.

Styl Ewangelii Markowej cechuje subtelna elegancja, jest w niej wiele monotonii, powtórzeń, pojawiają się łączniki: „natychmiast”, „znów” i czasowniki: „mieć”, „czynić”, „chcieć” i „móc”. Jednak przy opisie konkretnych przedmiotów pojawia się już różnorodność wyrażań<sup>5</sup>. Chociaż na początku składnia zdań wydaje się niedbała, to jednak dostrzegalne jest tam piękno języka semickiego, a samego autora odczytujemy jako dobrego sprawozdawcę. Chociaż Ewangelia św. Marka zawiera mało mów Pana Jezusa, to z drugiej strony bardzo szczegółowo opisuje Jego czyny. Motywem przewodnim Ewangelii św. Marka jest nadprzyrodzona mądrość, moc Syna Bożego oraz Jego władza nad szatanem.

Zgodnie z tradycją patrystyczną, autorem drugiej Ewangelii jest Marek – tłumacz Piotra, spisujący katechezę swego mistrza<sup>6</sup>. W Ewangelii brak wzmianki o autorze, który bardzo konsekwentnie ukrywa się za jej tekstem. Mimo że pewnych informacji imiennych o autorze nie znajdujemy w tekście natchnionym, to jednak czytamy o tym w manuskryptach, które potwierdzają nam autorstwo Markowe. Pośrednim dowodem na rozpowszechnienie imienia autora już pod koniec II w. są odnalezione papirusy, które się datuje na II i III w. po Chr. Jedyną Ewangelię głosił sam Jezus Chrystus, a ewangeliści dają świadectwo, opowiadając, jak oni to postrzegali, jak to widzieli. Dlatego przedstawiali oni jedynie kolejne fakty i wydarzenia z życia Pana Jezusa. Marek spisuje relacje, podaje wcześniej opowiadane i opisywane czyny oraz słowa Jezusa. To wszystko najpierw

<sup>3</sup> J. KUDASIEWICZ, *Teologia Nowego Testamentu. Teologia ewangelii synoptycznych*, Lublin 1986, s. 69.

<sup>4</sup> H. LANGKAMMER, *Ewangelia według św. Marka. Wstęp, przekład i komentarz*, Poznań 2007, s. 76–77.

<sup>5</sup> E. SZYMANEK, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990, s. 31–32.

<sup>6</sup> A. JANKOWSKI, K. ROMANIUK, L. STACHOWIAK, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, cz. I, Poznań – Warszawa 1975, s. 147.

przekazywano ustnie, z czasem zaczęło się to pojawiać w postaci spisanej. W ten sposób powstawały zbiory powieści i opowieści o męce Jezusa oraz o złożeniu Pana Jezusa do grobu. Marek opisując to wszystko, całość wydarzeń nie tylko wkłada w pewne ramy geograficzne, ale wszystko chce ustawić chronologiczne, zgodnie z następstwem czasowym. W pewnym momencie ułożone przez Marka ramy i schematy przejmują Łukasz i Mateusz, budując swoje wersje Ewangelii. Wyjątkiem będzie tu Jan, który stara się dopracować własny schemat i właściwie sam rozpisuje wszystkie wydarzenia, rozmieszczając je w czasie i przestrzeni. Sam schemat św. Marka ma znaczenie teologiczne, chociaż w mniejszym stopniu – historyczne. Nie chodzi tu Ewangelistę o dokładne, wierne odtworzenie z dokładnością historyczną, czy nawet czasową. Marek skupia się na wizji posłannictwa Jezusa. Podobnie jak patrzy i widzi wspólnota wierzących, tak i Marek, który w imieniu tej wspólnoty przemawia i spisuje. Można więc powiedzieć, że Marek całe życie Jezusa zamyka w prostych ramach i schematach. Po chrzcie (1,1-13) Jezus działa, nauczając w Galilei (1,14-9,50), potem przechodzi do Jerozolimy (10), gdzie naucza i umiera (11,1-16,8). Ostatecznie pojawia się zapowiedź Zmartwychwstania i spotkania w Galilei (16,7).

Analizując teksty Markowe, zauważamy, że brak tam precyzyjnej geografii, jednocześnie widzimy przede wszystkim zawartą tam teologię. Na kartach Ewangelii Markowej Galilea przeciwstawia się Jerozolimie, stając się symbolem nadziei i otwarcia. Jerozolima wprost przeciwnie – jako miasto zamknięte w sobie, pewne swojej pozycji, prawdy i niezezwalające na to, by się jej sprzeciwiano<sup>7</sup>.

Ewangelistę Marka utożsamia się z Janem Markiem, którego wspomina Biblia<sup>8</sup>, najpierw w *Dziejach Apostolskich* (12,12), a później w *Liście do Kolosan* (4,10). W tych miejscach wskazuje na Marka, który pracuje u boku Pawła, kiedy ten przebywa w Rzymie. Marek z pochodzenia jest Żydem i to w domu jego matki chrześcijanie spotykali się na modlitwie. To tutaj jest wskazówka, że Marek pochodzi z zamożnej rodziny, stąd w jego domu spotykają się chrześcijanie. Jego jerozolimskie pochodzenie tłumaczy nam wszelkie nieścisłości topograficzne mówiące o podróżach Jezusa po Galilei i jej okolicach. Ewangelista bardzo dokładnie przedstawia chronologię różnych wydarzeń z publicznej działalności Jezusa w samej Jerozolimie, dokładnie ukazuje relacje Jezusa i uczniów do świątyni i Jerozolimy<sup>9</sup>. Semickie korzenie Ewangelisty potwierdzają znajomość judaizmu i różnych zwyczajów (7,2-4), dobrą znajomość języka aramejskiego (tłumaczenia terminologii, zwrotów na język grecki w: 3,17; 5,41; 7,11.34; 9,43.48; 14,36; 15,22.34). Ewangelia ta została napisana dla chrześcijan nie-Żydów, zgodnie z tradycją, w Rzymie przed 70 r. Głównym argumentem jest fakt, że jest tam wspomnienie o zburzeniu Jerozolimy przez Rzymian<sup>10</sup>, które opisane jest w czasie przeszłym, a więc już miało

<sup>7</sup> E. CHARPENTIER, *Czytając Nowy Testament*, Włocławek 1983, s. 76.

<sup>8</sup> Por. Dz 12,12.25; 13,5.13; 15,37.39; Kol 4,10; 2 Tm 4,11; Flm 24; 1 P 5,13.

<sup>9</sup> E. SZYMANEK, *Wykład*, s. 33-35.

<sup>10</sup> H. LANGKAMMER, *Ewangelia według św. Marka*, s. 39.

miejsce. Taka wypowiedź podpowiada nam, że musiało to być około 65 r. Stąd pojawia się twierdzenie, że jest to najwcześniejsza z Ewangelii<sup>11</sup>.

Język Ewangelii jest prosty, napisany potoczną greką i zawiera wiele podobieństw do języka codziennego. Ewangelista jest doskonałym gawędziarzem<sup>12</sup>. Styl jego Ewangelii cechują powtórzenia<sup>13</sup>. Sam autor, chociaż nie jest dobrym narratorem czy sprawozdawcą, to stara się o schematyczność i żywą narrację.

Chociaż Ewangelia wg św. Marka jest najkrótszą spośród pozostałych, to jednak jest ważną i znaczącą. Istotnym jest sam początek i zakończenie przekazu o życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Pana Jezusa. Na pewno niektórym brakuje tu Ewangelii Dzieciństwa, która obecna jest np. u Mateusza i Łukasza, również i sam opis Zmartwychwstania jest zwięzły, ale jednak ważny i znaczący. Niektórzy nawet uważali, że jest to skrócona wersja Ewangelii Mateuszowej, stąd przynosili ją na drugi plan i nie chcieli znaleźć dla niej uznania. Po latach przyjmujemy, że Ewangelia św. Marka na pewno nie jest streszczeniem czy skrótem wersji Mateuszowej, a wręcz przeciwnie. To w Ewangelii Markowej można dostrzec zalety, które podkreślają jego indywidualność. Dodatkowo jako Ewangelia najwcześniejsza wydaje się najbardziej bliska źródła, wiarygodna, stąd też jej oryginalność. Na pewno jest to Ewangelia najkrótsza wśród synoptycznych tekstów, ale jednocześnie najbogatsza w szczegóły i mowę obrazową. Zastosowane skróty są pewną metodą Ewangelisty, a jednocześnie trafnym wyborem, który sprawia, że Ewangelia jest bardziej czytelna, przemawiająca<sup>14</sup>.

W pierwszej części Markowej Ewangelii wielokrotnie poruszany jest temat tożsamości Jezusa i tu pojawiają się sugestie, podpowiedzi i obrazy Chrystusa. Marek już na początku dzieli się z czytelnikami tajemnicą. Najpierw ukazuje się nam obraz człowieka, później nauczyciela, dalej ukrzyżowanego Mesjasza, Syna Człowieczego i w końcu Syna Bożego. Najpierw jako zwykłego człowieka, takiego jak my, a więc Jezusa żyjącego w Palestynie, mieszkającego w normalnym domu. Tak jak inni spożywa posiłek, śpi, rozmawia i pracuje, ma chwile słabości, gniewa się, potrafi zganić, a wyczerpany zasypia. Jednocześnie potrafi modlić się, nie boi się mówić do wszystkich i o wszystkim. Jezus-człowiek u Marka jest zawsze z uczniami. Jednocześnie ten Jezus-człowiek staje się nauczycielem, który zapowiada bliskość królestwa Bożego. Tytuł Mesjasza mocno związany jest z Janem Chrzcicielem, który obwieszcza, że jest poprzednikiem Mesjasza. Mesjasz przybywa, lecz nie odpowiada poglądom tych, którzy Go wyczekują. Taki Mesjasz jest dla przedstawicieli władz nie do przyjęcia<sup>15</sup>, nie takiego wyczekiwali i nie takiego chcą teraz przyjąć. Jednak ten Jezus jest nie tylko Mesjaszem, ale jest tym, którego zapowiadały Pisma; to ten, któremu powierzono misję

<sup>11</sup> W. J. HARRINGTON, *Klucz do Biblii*, Warszawa 1984, s. 404.

<sup>12</sup> *Tamże*, s. 405.

<sup>13</sup> E. SZYMANEK, *Wykład*, s. 31.

<sup>14</sup> W. J. HARRINGTON, *Klucz*, s. 407–408.

<sup>15</sup> E. CHARPENTIER, *Czytajac*, s. 77–78.

zaprowadzenia królestwa Bożego. Sam Jezus unika tego tytułu, zakazując nadawania go. Wręcz zmusza uczniów do milczenia (8,29-30), a przyjmuje ten tytuł dopiero wtedy, gdy jest skazany (14,61-62).

Nauczanie Jezusa to przede wszystkim sposób życia i działania, który podaje nam Chrystus, i nie są to tylko słowa, deklaracje czy pouczenia. Uwidaczniają się w życiu Jezusa czyny i cuda, które stają się argumentem i dowodem na istnienie królestwa Bożego (Mk 3,27).

Kolejne obrazy pokazują ukrzyżowanego Mesjasza, chociaż sam Mistrz dalej nie chce, aby nazywano Go Mesjaszem, ale i Chrystusem.

W niniejszym artykule zostaną zaprezentowane jedynie dwa kluczowe momenty Ewangelii św. Marka: opis chrztu i śmierci Pana Jezusa (wyznanie setnika), które ukazują Chrystusa jako Syna Bożego.

## 1. Synostwo Boże Jezusa ujawnione przy chrzcie (Mk 1,9-11)

Autorzy komentarzy teologicznych i pastoralnych do Biblii Tysiąclecia<sup>16</sup> wskazują, że te bardzo krótkie dane o postaci Jezusa z Nazaretu właściwie wprowadzają nas w zasadnicze momenty i wydarzenia z życia i działalności Pana Jezusa, począwszy od kluczowego wydarzenia, jakim jest chrzest w Jordanie. Ten moment jest potwierdzeniem solidarności Jezusa z grzesznikami, ale i kluczowym wydarzeniem dla tych, wśród których Jezus rozpoczyna działalność mesjańską<sup>17</sup>. Jest to punkt kulminacyjny początku Ewangelii św. Marka, gdzie też są bardzo konkretne wskazanie o wypełnieniu misji św. Jana Chrzciciela.

Zstąpienie Ducha Świętego jest właściwe dla posłannictwa Jezusa<sup>18</sup> i jest ono przepełnione szczególną mocą Ducha Bożego. Dla pełnego obrazu wpisany jest „głos z nieba”, kiedy to Bóg Ojciec nie tyle uzasadnia synostwo Boże, ile jeszcze bardziej proklamuje je, wykorzystując słowa psalmu: „Tyś moim synem” (Ps 2,7). To wskazuje nam na całą działalność Jezusa, łącznie z posłuszeństwem aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. Widok Ducha Świętego, który zstępuje z nieba, także i głos Ojca, głoszą nam w tym momencie Synostwo Boże Jezusa.

Chrzest Jezusa w Jordanie, którego udziela poprzednik Pański, Jan Chrzciciel, jest faktem historycznym. W dalszej narracji pojawia się Markowe wyjaśnienie, że Jan Chrzciciel jest oczekiwanym Mesjaszem, którego pojawienie poprzedzało nadejście Mesjasza (Mk 9,11-13). Pojawieniu się Ducha Świętego, który zstępuje z nieba, towarzyszy głos Ojca, który jest skierowany do Jezusa: „Tyś jest mój syn umiłowany, w którym mam

<sup>16</sup> H. LANGKAMMER, *Komentarz do Ewangelii wg św. Mateusza i Ewangelii wg św. Marka*, Poznań 2014, s. 271–368.

<sup>17</sup> *Tamże*, s. 272–273.

<sup>18</sup> Por. Iz 11,2; 61,1.

upodobanie” Użyte sformułowanie „Tyś jest” trzeba rozumieć jako formułę predykacyjną (por. Ps 109,4). W świetle Ps 2,7b rzeczownik „syn” należy interpretować w sensie mesjańskim, że Jezus jest oczekiwanym Zbawicielem, który miał przyjść na końcu czasów. Natomiast w semickiej mentalności przymiotnik „umiłowany” można tłumaczyć jako „pierworodny”<sup>19</sup>, bo właśnie syn pierworodny ze względu na swoją pozycję w rodzinie żydowskiej był zazwyczaj najbardziej „umiłowany”

Drugą część zdania: „w Tobie mam upodobanie” można odczytać przyczynowo: „Ty jesteś moim synem, dlatego mam w tobie upodobanie” To od razu podaje czytelnikom klucz do interpretacji śmierci Jezusa. Mimo że w przekonaniu Żydów nie był On sprawiedliwy, to Bóg jednak „upodobał” sobie w Nim jako w swoim synu.

Sama tradycja utrwała przekonanie, że jest to dzieło o Synu Bożym. Marek pokazuje to już w pierwszym zdaniu: „Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym” (Mk 1,1). Pierwsze zdanie traktowane jest jako tytuł, który wskazuje nam główne idee Markowej Ewangelii. Prolog Ewangelii mówi o powołaniu Jezusa do posłannictwa Syna Bożego i Mesjasza. A więc jest to Dobra Nowina o Jezusie Chrystusie Synu Bożym<sup>20</sup>.

Mimo że ten tytuł pojawia się rzadko w tej Ewangelii, to jest szczytem wiary, do którego prowadzi nas Marek<sup>21</sup>. To właśnie tutaj Marek ukazuje nam najważniejszą swoją myśl teologiczną, która zawarta jest w Jego Ewangelii. Mianowicie to, że Jezus jest Synem Bożym, mimo męki i śmierci krzyżowej, które to niejako przesłaniały za Jego życia tę wielką tajemnicę. Dla wspólnoty wierzących, dla wiernych uczniów Chrystusa, oznacza to, że tak naprawdę uczeń Chrystusa nie uniknie w swoim życiu drogi Mistrza<sup>22</sup>, która jest nam wpisana.

Starożytni Ojcowie Kościoła widzą ścisłą zależność z Ewangelią św. Mateusza: „Marek tak bardzo naśladuje Mateusza, że wydaje się iść po jego śladach i go streszczać”<sup>23</sup>. Opinia ta to nie tylko przekonanie pierwszych wieków. W sumie do XIX w. komentujący Ewangelię Marka wskazywali na paralele w pozostałych Ewangeliach synoptycznych, które były proste i jasne. Ewangelia Marka to „rodzaj *vademecum* dla katechety” Występujące w tej Ewangelii sformułowanie: „syn Boży” zawiera istotny element chrystologiczny w teologii św. Marka. Pokazany obraz chrztu Pana Jezusa jest punktem kulminacyjnym początku Ewangelii św. Marka. Ten moment jednocześnie utwierdza nas w tym, że teraz wypełnia się misja Jana Chrzciciela, a potwierdzona jest ona opisywanymi wcześniej znakami: obraz Ducha Świętego, który zstępuje z niebios, oraz głos Boga Ojca.

Ten głos jest też ogłoszeniem synostwa Bożego Jezusa. Opis Markowy łączy więc te dwa wydarzenia z wizją apokaliptyczną. Już sam chrzest Jezusa w Jordanie z rąk Jana Chrzciciela to wydarzenie historyczne. Pokazuje nam, że Jezus, podobnie jak i wszyscy

<sup>19</sup> Por. Rdz 22,2.16; Za 12,10; Am 8,10.

<sup>20</sup> H. LANGKAMMER, *Ewangelia*, s. 25–26.

E. CHARPENTIER, *Czytając*, s. 85.

<sup>22</sup> Por. Flp 2,6–11.

<sup>23</sup> Por. Św. AUGUSTYN, *O zgodności Ewangelistów* 1, 2, 4.

ludzie, którzy przychodzą do Jana Chrzciciela, jest jednym z Izraelitów. Fakt ten niejako wzmacnia określenie Pana Jezusa: „Jezus z Nazaretu w Galilei”<sup>24</sup>. Jest to podwójne potwierdzenie najpierw osoby historycznej, ale jest to też potwierdzenie godności boskiej na podstawie więzów miłości pomiędzy Ojcem i Synem. Znakowi Ducha Świętego towarzyszy głos Ojca skierowany do Jezusa: „Tyś jest mój syn umiłowany, w którym mam upodobanie”<sup>25</sup>. Samo otwarcie się niebios jest motywem apokaliptycznym. Gdy nie ma już proroków, niebo jest zamknięte, a ludzie wyczekują otwarcia się niebios. Marek w tym momencie pisze o rozdarciu się niebios (Iz 63,10-13,19). Samo zstąpienie Ducha Świętego na Jezusa stwarza nowy lud Boży<sup>26</sup>.

## 2. Synostwo Boże Jezusa ujawnione podczas Jego śmierci (Mk 15,33-39)

W bezpośredniej bliskości śmierci Pana Jezusa zauważamy wydarzenie, które podkreśla znaczenie tego, co się stało<sup>27</sup>. W opisie Markowym czytamy, że zasłona świątyni w tym momencie przedarła się na dwie części, z góry do dołu. Chociaż w tym opisie nie jest precyzyjnie podane, o którą zasłonę chodzi, można się zastanawiać, czy nie jest to zasłona wewnętrzna, ta, która oddzielała „święte” miejsce od „Najświętszego”, czy też zewnętrzna, która była zawieszana na frontowej części świątyni? Bardziej prawdopodobne wydaje się, że chodziło o zasłonę zewnętrzną, która strzegła tajemnicy świątyni, ale równocześnie była widoczną dla wszystkich, którzy wchodziłi do niej. Dla Żydów właśnie ta zasłona miała bardziej szczególne znaczenie i była równocześnie szczególnym symbolem całego stworzonego wszechświata. Może też tak być, że Marek w swoim tekście mówi jednak o obu zasłonach, które się rozdarły.

Pewną wskazówką mogą dla nas być słowa, które ilustrują wręcz namacalny znak Boży, który dla czytających Ewangelię miał głęboką wymowę, że śmierć Jezusa jest kresem starego kultu, otwierając drogę do Boga wszystkim wierzącym i poganom. Owo rozdarcie się zasłony można uważać też za początek zniszczenia świątyni, na której zgłiszczach powstanie Kościół Chrystusowy<sup>28</sup>.

To otwarcie dostępu do Boga nawet dla pogan ma swoje poparcie w najstarszym opisie o setniku. To poprzez łaskę Bożą te wydarzenia wzbudzają w nim wiarę w osobę Jezusa Chrystusa, który umarł na Krzyżu. W opisie św. Łukasza słowa setnika brzmią trochę inaczej niż u Marka: „Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym” (Mk 15,39)<sup>29</sup>.

<sup>24</sup> A. JANKOWSKI, K. ROMANIUK, L. STACHOWIAK, *Komentarz praktyczny*, s. 150–151.

<sup>25</sup> Por. Ps 109,4.

<sup>26</sup> E. CHARPENTIER, *Czytając*, s. 81–82.

<sup>27</sup> H. LANGKAMMER, *Komentarz*, s. 359.

<sup>28</sup> A. JANKOWSKI, K. ROMANIUK, L. STACHOWIAK, *Komentarz praktyczny*, s. 254.

<sup>29</sup> Por. Mk 1,11; 9,7; 12,6.

Może zastanawiać ta różnica; być może, że dopiero Marek zmienia ostatnie słowa setnika, wstawiając tytuł, jaki przysługuje Jezusowi: Syn Boży.

Wspomniany opis pokazuje nam poganina i jego serce, w którym coś się dzieje. Pojawiają się przebłyski wiary, sam Marek dopatruje się w tym momencie w słowach setnika wyznania wiary w bóstwo Chrystusa i jest o tym przeświadczony. Kiedy patrzymy poprzez pryzmat śmierci Jezusa, to wyznanie to nabiera specyficznego zabarwienia teologicznego. Setnik stwierdza wielką zmianę, która ma miejsce po śmierci Pana Jezusa. Jest to jednocześnie streszczenie wyznania wiary gminy w bóstwo Chrystusa po Jego zmartwychwstaniu<sup>30</sup>.

Czytając Ewangelię, zauważamy rozbieżność między opisem Marka i Jana co do godziny śmierci Jezusa, a to dlatego, że chodzi tu o dwa różne sposoby liczenia czasu. W opisie św. Marka ukrzyżowanie Jezusa było o trzeciej godzinie dnia, a więc koło godziny 9.00. Zaznaczenie, że mrok przykrył ziemię od godziny szóstej, czyli w samo południe, podpowiada nam, że ten krótki czas wystarczył na wykonanie i umieszczenie na krzyżu inskrypcji, na przybicie dwóch pozostałych skazańców, na szyderstwo wobec Jezusa od przechodzących – świadków, arcykapłanów i uczonych w Piśmie. Ten bardzo krótki czas ukrzyżowania należy uznać za świadomy zamysł pisarski Marka: jeśli śmierć na krzyżu jest wielką hańbą, bo dokonuje się publicznie, to Ewangelista chce pomniejszyć wstyd i upokorzenie w tej scenie.

Według Marka żołnierze podali Jezusowi do picia mieszaninę wina nie z żółcią, ale z mirrą. Ten szczegół akurat nie ma większego znaczenia. Podana mieszanka ma właściwości otępiające wszelką wrażliwość osoby cierpiącej. Pan Jezus nie przyjmuje tak przygotowanego napoju, bo chce wszystko przeżywać w pełnej świadomości, chce pełnić wolę Ojca<sup>31</sup> do końca.

Marek wskazuje, tak jak Mateusz, niezwykle zjawiska, jakie miały miejsce w naturze po śmierci Pana Jezusa. We wspomnianej rozdartej zasłonie świątyni dopatrzeć się można różnych treści teologicznych, ale jednocześnie można to uważać za początek zniszczenia świątyni, na której powstanie Kościół Chrystusowy<sup>32</sup>.

Wyznanie setnika Mateusz i Marek ukazują podobnie. Chociaż jego słowa nie są potwierdzeniem jego wiary, to są uznaniem mesjańskiej i boskiej godności. Jest to zarazem uznanie niewinności Jezusa<sup>33</sup>, jak i wielkości moralnej. Wspomniane dalej kobiety stojące pod krzyżem pojawiają się później przy grobie Jezusa.

Wprowadzając postać setnika, Marek wskazuje analogię, jaka jest pomiędzy chrztem i śmiercią Jezusa. Tak jak w czasie chrztu Jezusa w Jordanie Pan Bóg potwierdził boskie synostwo Jezusa (Mk 1,11), tak chwilę po śmierci Jezusa setnik wyzna: „Zaprawdę ten człowiek był synem Bożym” (Mk 15,39). Bardzo często większość ludzi przyjmuje pogląd,

<sup>30</sup> H. LANGKAMMER, *Komentarz*, s. 359.

A. JANKOWSKI, K. ROMANIUK, L. STACHOWIAK, *Komentarz praktyczny*, s. 220–221.

*Tamże*, s. 222–223.

Por. Łk 23,47.

że setnik stoi pod krzyżem Jezusa. Natomiast szczegółowa lektura pokazuje, że był on „naprzeciw” świątyni i z tego miejsca mógł wszystko dokładnie obserwować. Mógł więc bardzo dokładnie widzieć przedarcie się zasłony. To właśnie ten fakt rozdarcia się zasłony przekonał setnika o synostwie Bożym Skazańca, a nie decydowała o tym sama śmierć Jezusa. Poglądy te można by pogodzić, kiedy setnika postawimy pomiędzy świątynią a miejscem ukrzyżowania. Jezus, oddając swego ducha, powoduje rozdarcie się zasłony przybytku<sup>34</sup>. Nawet i w tym pojęciu jest nawiązanie do chrztu Pana Jezusa: w Jordanie Jezus „ujrzał rozwierające się niebo i Ducha” (Mk 1,10); setnik dojrzał, że Jezus oddał ducha (Mk 15,39a).

Wydaje się, że to jest celowy zabieg redakcyjny Ewangelisty, ukazujący, że w momencie śmierci Jezusa Jego misja jako syna Bożego rozpoczyna się chrztem i zostaje w tym momencie wypełniona. Zamyśl teologiczny autora przesywa więc całą Ewangelię Markową, pisaną z perspektywy popaschalnej. A w tym czasie znaczenie tytułu „Syn Boży” już było utrwalony i wierni na pewno to rozumieli.

Marek w swojej Ewangelii przemawia do niewierzących i do tych, którzy jeszcze błądzą, i pragnie, by wszyscy zawołali z setnikiem u stóp Krzyża: „Jezus jest prawdziwie Synem Bożym” To wydarzenie ma wstrząsnąć słuchaczami, ale i pokazać, jak zaskakująca czasami jest realizacja Bożych planów. Sam Krzyż, chociaż dla wszystkich jest zgorszeniem, to jednak objawia nam Syna Bożego.

Podsumowując, trzeba zaznaczyć, że teologicznym planem Marka było wskazanie, że Jezus jest synem Bożym (Mk 1,1). Czytający uważnie Ewangelię można zobaczyć, że Jezus żyje i działa w odniesieniu do Ojca, do którego zwraca się w pełnym miłości słowie „Abba-Ojciec” (Mk 14,36). Stąd czytelnik może zobaczyć, że obok Syna istnieje Ojciec. W momencie chrztu, który jest początkiem publicznej działalności, synostwo to ujawnia sam Ojciec. Jezus w tym momencie jeszcze nie dokonał żadnych czynów, które przypisywałyby Mu właśnie ten tytuł. Jednak kończąc swoją misję (Mk 15,33-39), zwłaszcza po wydarzeniach, które towarzyszyły ukrzyżowaniu (rozdarcie zasłony), nawet niewierzący (przedstawicielem jest setnik) mogą zobaczyć Syna Bożego w Jezusie. Jest to stopniowe ukazywanie osoby Jezusa, a punktem szczytowym będzie ukrzyżowanie.

Można nawet stwierdzić, że chrzest Jezusa w Jordanie jest zapowiedzią i figurą śmierci. Kiedy Jezus przyjmuje chrzest z rąk Jana Chrzciciela, wtedy dokonuje się potwierdzenie mesjańskiego posłannictwa poprzez otwarte niebo, zstąpienie Ducha Świętego i głos Boga Ojca, który jest skierowany do „umiłowanego syna” Wydaje się więc czymś świadomym pokazanie, że w momencie śmierci Jezusa zostaje wypełniona Jego misja

<sup>34</sup> E. SZYMANEK, *Wykład*, s. 33–35.

jako Syna Bożego. W ten sposób punktem kulminacyjnym stopniowego objawiania przez Marka tożsamości Jezusa są wydarzenia pod krzyżem.

## Bibliografia:

- Charpentier E., *Czytając Nowy Testament*, tłum. J.A. Zelechowska, Włocławek 1983.
- Gnilka J., *Teologia Nowego Testamentu*, tłum. W. Szymona, Kraków 2002.
- Harrington W.J., *Klucz do Biblii*, tłum. J. Marzęcki, Warszawa 1984.
- Jankowski A., Romaniuk K., Stachowiak L., *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, cz. I, Poznań – Warszawa 1975.
- Kudasiewicz J., *Teologia Nowego Testamentu. Teologia ewangelii synoptycznych*, Lublin 1986.
- Langkammer H., *Ewangelia według św. Marka. Wstęp, przekład i komentarz*, Poznań 2007.
- Langkammer H., *Komentarz do Ewangelii wg św. Mateusza i Ewangelii wg św. Marka*, Poznań 2014.
- Rosik M., *Teologia Nowego Testamentu. Ewangelie synoptyczne i Dzieje Apostolskie*, Wrocław 2008.
- Szymanek E., *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990.

**Nota o autorze:** kapłan diecezji opolskiej, doktorant Wydziału Teologicznego UO.